

## Lud poza zachodnią, europejską cywilizacją. Recenzja książki „Północ i Południe”

Cichocki daje się poznać zarówno jako filozof i historyk o wspaniałej holistycznej wiedzy, ale też erudyta przyjazny czytelnikom i czytelniczkom. Nie popisuje się znajomością detali historycznych, które bez odpowiedniego kontekstu zgubiłyby każdą osobę bez wykształcenia historycznego – pisze Michalina Domańska w recenzji książki „Północ i Południe” Marka A. Cichockiego.

Północ i południe – te kierunki nie przychodzą pierwsze na myśl, gdy rozważamy ramy, w których zawiera się Polska oraz cała Europa. Jednak to właśnie one w książce „Północ i południe. Teksty o polskiej kulturze i historii” autorstwa Marka A. Cichockiego zostają nazwane podziałem „znacznie głębszym”, prawdziwiej nas określającym.

Zastanawiając się nad historią Polski oraz całą spuścizną kulturową, która jej dotyczy i się w niej zawiera, bardzo często wpadamy w dychotomię Wschód–Zachód. Myśli zajmują sfery wpływów Rosji oraz Niemiec, zachodni racjonalizm względem orientalizmu, czy też konsumpcjonizm i kapitalizm stojące w opozycji do wschodniej duchowości. Jednak Marek A. Cichocki ciężar głównego podziału Europy przesuwa na Północ–Południe. Precyzyjniej mówiąc powraca do prastarego podziału.

*Cichocki przywołuje linię Renu  
i Dunaju, będącej granicą  
„świata antycznej  
cywilizacji romanitas”*

Autor wskazuje  
kolejne potwierdzenia  
tezy, że to właśnie  
ze zderzenia tych  
kierunków narodziła  
się Europa i europejska  
kultura. Cichocki

przywołuje linię Renu i Dunaju, będącej granicą „świata antycznej cywilizacji romanitas”, dzikość i barbarzyństwo Północy oraz wysoką kulturę – rzymskość Południa, czy patrząc na historię najnowszą – główną linię rozłamu strefy euro. Rozważając sprawę polską historyk uściśla, że jedynie w północno-południowych ramach Polska może rozkwitnąć. „Polska jest zdolna do wielkości, ma świadomość własnej podmiotowości i swej zasadniczej roli dla kultury i cywilizacji europejskiej (a więc może być po prostu sobą) przede wszystkim wtedy, kiedy jest w stanie wpisać się w podstawowy, pradawny podział między Północą a Południem. Spada natomiast w niebyt, staje się ofiarą i przedmiotem nacisku sił zewnętrznych wówczas, gdy zostaje umieszczona na linii podziału Wschód–Zachód”. Staje się „ludem poza zachodnią, europejską cywilizacją”.

„Północ i południe. Teksty o polskiej kulturze i historii” jest zbiorem sześciu esejów, w których autor zgłębia zagadnienie polskości i jego korzenie, a także szeroko spogląda na całą Europę.

W zbiorze znajdziemy esej pt. „Rzymska forma”. Tu autor daje się nam poznać nie tylko jako historyk i myśliciel, ale też erudyta z poczuciem humoru. Szczególnie, że tłem dla rzymskich rozważań służy konferencja z lat 90., której gościa specjalnego – pewnego niemieckiego filozofa – organizatorzy wybrali prawdopodobnie „z zamiarem przyciągnięcia

*Autor daje się nam poznać  
nie tylko jako historyk i myśliciel,  
ale też erudyta z poczuciem  
humoru*

zblazowanej rzymskiej  
publiczności, dla  
której niemieckie  
gadanie o Europie  
zawsze musi wydawać  
się jakimś  
dziwactwem, wtedy  
jak i obecnie, skoro

żaden Włoch nie ma cienia wątpliwości, że Europa to Włochy”. Esej o tyle barwny, co przepelniony głębokimi przemyśleniami na temat spuścizny Rzymu i naszego – Polski – w niej miejsca. Filozof rozważa też ideę cywilizacji jako takiej, nie tylko pod względem historycznym, ale też etycznym, moralnym. Podkreśla, że „cywilizację możemy zbudować tylko pod warunkiem dobra, a to oznacza gotowość do skonfrontowania się ze złem, spojrzenia na rzeczywistość taką, jaką jest, bez trwogi”.

W pozostałych tekstach Cichocki rozpatruje Europę jako świat dawnych barbarzyńców z Północy, którzy „zaadoptowali formę z Południa”, zgłębia istotę niemieckości, przedstawia głęboką świadomość myśli politycznej Wincentego Kadłubka, a także pochyła się nad losami Jana Zamoyskiego – niedoszłego króla. Autor porusza również zagadnienie Wschodu w polskiej historii oraz problematykę ziem smoleńskich – „ziem przeklętych”.

Choć skupiona na historii, „Północ i Południe” oferuje znacznie więcej niż rozważania nad przeszłością. Zadaje również gorzkie pytanie o teraźniejszość: „Cóż nam właściwie może dzisiaj obiecać ponowoczesny Zachód? Tyranie biurokracji sprawowanej powszechnie w imię zasad państwa prawa, wszechobecność ponadnarodowych korporacji doskonalących irracjonalność rynków, a może autonomiczną sztuczną inteligencję, która wyznaczy kres ludzkiego istnienia?”

*Zbiór tekstów traktujących  
o historii tak naprawdę jest  
holistycznym przekrojem Europy*

Zbiór esejów „Północ  
i południe” jest  
zbiorem wartościowej  
i przemyślanej treści,  
jednak można się  
pokusić o stwierdzenie,

że to sposób narracji jest główną siłą tej książki. Cichocki daje się poznać zarówno jako filozof i historyk o wspaniałej holistycznej wiedzy, ale też erudyta przyjazny czytelnikom i czytelniczkom. Nie popisuje się znajomością detali historycznych, które bez odpowiedniego kontekstu zgubiłyby każdą osobę bez wykształcenia historycznego. Zamiast tego pewnie prowadzi przez meandry historii, wyjaśnia, opisuje i zapewnia wszelkie informacje pozwalające zrozumieć kolejne wydarzenia, zrećźnie przechodzi od osobistych anegdot do rozważań na temat przyszłości Polski. Zachęca do zagłębiania się w teksty Parnickiego, Iwaszkiewicza czy pisma Zamoyskiego. Odnosi się do myśli świętego Augustyna, Goethego, a nawet Gombrowicza. To wszystko sprawia, że zbiór tekstów traktujących o historii tak naprawdę jest holistycznym przekrojem Europy i próbą (udaną) przybliżenia czytelnikom i czytelniczkom nie suchych faktów umieszczonych na osi czasu, a rozważań wokół „pytania o sens naszej polskiej wspólnoty”.

Cichocki, choć pisze w stylu wysokim, jest autorem wyjątkowo sprawnie władającym słowem. Mimo, że na początku lektury przyjęta forma może być w pewnym stopniu niewygodna, nieintuicyjna, to już po kilkunastu stronach ciężko wyobrazić sobie tę podróż przez epoki i państwa w jakkolwiek innej postaci.

Zbiór esejów Cichockiego skłania do refleksji i zakwestionowania wyuczonych ścieżek postrzegania świata. Nie będąc książką stricte historyczną uczy o historii w najlepszym stylu.

*Michalina Domańska*

Tekst ukazał się na portalu Kultura Na Co Dzień

Marek A. Cichocki laureatem Nagrody im. Józefa Mackiewicza

Kup książkę Marka A. Cichockiego w naszej księgarni